

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

WIESŁAW ŚLADKOWSKI
wieslawsladkowski1@gmail.com

Pożegnanie

Farewell

Z żalem i bólem żegnam zmarłą Profesor Małgorzatę Willaume. Byłem promotorem Jej pracy doktorskiej i przez wiele lat współpracownikiem w Zakładzie Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Spotkaliśmy się w 1974 roku. Ona po ukończeniu studiów historycznych została asystentką w tej placówce, a ja – po habilitacji w 1973 roku – byłem tam docentem. Po jakimś czasie zwróciła się do mnie z prośbą, abym został promotorem przygotowywanej przez Nią pracy doktorskiej, która miała dotyczyć polskich i rumuńskich dążeń niepodległościowych w dobie Wiosny Ludów. Nie tylko więc przysłała Autorka odważnie wstępowała na grunt niezbadanych dotąd kwestii zarówno z historii Polski, jak i z dziejów powszechnych, lecz także chciała iść paralelnym szlakiem wytyczonym przez Joachima Lelewela w odniesieniu do Polski i Hiszpanii.

Odpowiedziałem pozytywnie na Jej propozycję, gdyż interesowałem się w tym czasie naukowo dziejami emigracji polskiej we Francji w XIX wieku i znane mi były kontakty Hotelu Lambert z ugrupowaniami politycznymi w Rumunii.

Rozprawa ta stała się w 1980 roku podstawą udanego ze wszech miar doktoratu Małgorzaty Willaume. Cztery lata później ukazała się drukiem pt. *Drogi do niepodległości. Polski i rumuńskie koncepcje polityczne i ich realizacja w latach 1837–1849*.

Wcześniej, bo w 1981 roku, opublikowała też książkę pt. *Polacy w Rumunii*. W latach następnych ogłosiła wiele artykułów poświęconych dziejom Rumunii

w XIX i XX wieku, uczestniczyła też w sympozjach i konferencjach naukowych organizowanych w tym kraju w Bukareszcie, Jassach i Cluj, wygłaszając na nich referaty, a w polskich czasopismach historycznych zamieszczała recenzje dzieł napisanych przez badaczy rumuńskich. Jako osoba znana w tym środowisku naukowym, weszła w skład Komisji Polsko-Rumuńskiej PAN, a w 1997 roku została jej wiceprzewodniczącą.

Drugim z Jej zasadniczych nurtów badawczych stały się stosunki i kontakty polsko-francuskie o charakterze naukowym i kulturalnym w okresie międzywojennym. Zwieńczeniem licznych studiów z tego okresu była książka pt. *Humaniszcí polscy nad Sekwaną w latach 1919–1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych* (Lublin 1989), będąca podstawą Jej przewodu habilitacyjnego. Publikacja ta okazała się dziełem źródłowym i odkrywczym, wnoszącym wiele wartości w obręb tej jakże interesującej i niezbadanej wcześniej problematyki.

Tak udana habilitacja oznaczała nie tylko samodzielność naukową, z której Małgorzata Willaume korzystała w pełni, lecz także umożliwiała Jej – dzięki kolejnym osiągnięciom naukowym – uzyskanie stopni profesorskich oraz członkostwa w wielu poważnych gremiach naukowych, jak: Komitet Badań Polonijnych PAN, Komisja Stosunków Międzynarodowych PAN oraz Komitet Nauk Historycznych PAN. Brała też czynny udział w sesjach i sympozjach poświęconych dziejom powszechnym w XIX i XX stuleciu, organizowanych w różnych krajach europejskich. W 2001 roku była *visiting professor* w Institut Pierre Renouvin Sorbonne-Université Paris I.

Wracając na grunt polski, z przyjemnością wspominam okres efektywnej współpracy naukowej, dzięki której powstała książka napisana pod redakcją Małgorzaty Willaume pt. *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918* (Lublin 2005), a także napisanie przedmowy do mej książki pt. *Szkice polsko-francuskie. XIX–XX wiek* (Lublin 2015).

Należy wspomnieć o jeszcze jednym wybitnym osiągnięciu Profesor Małgorzaty Willaume, jakim było wydane przez Nią opracowanie naukowe dziennika i pamiętnika Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, głośnej postaci w dziedzinie stosunków naukowych i kulturalnych polsko-francuskich w pierwszej połowie XX wieku.

Zmarła Profesor Małgorzata Willaume z racji swych dokonań naukowych może stać obok swojego Ojca, Profesora Juliusza Willaume, wybitnego znawcy epoki napoleońskiej i czasów Księstwa Warszawskiego, w gronie tych badaczy, którzy odeszli, ale zapisali się swymi dziełami w historiografii polskiej. Pozostanie też w naszej pamięci.

Sit tibi terra levis.